



Sygn. akt I UK 293/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 grudnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił M.W. prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z uwagi na

to, że do dnia 14 września 2011 r. wykazał jedynie 23 lata 4 miesiące i 11 dni pracy górniczej, zamiast wymaganych 25 lat pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej. Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym okresu od 1 sierpnia 1987 r. do 31 sierpnia 2011 r. (nadal), ponieważ stanowiska, na których był zatrudniony ubezpieczony nie są wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustaleniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 ze zm.; dalej jako: „rozporządzenie z 23 grudnia 1994 r.”).

Wyrokiem z dnia 12 września 2012 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od 1 września 2011 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w sprawie są następujące okoliczności: ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny 50 lat życia w dniu 27 lipca 2011 r., wykonywał pracę górniczą na KWB „B.” w okresie od 1 sierpnia 1987 r. do nadal – posiada bezsporny okres takiej pracy górniczej wynoszący na dzień 29 września 2011 r. (data wniosku o emeryturę) - 23 lata 4 miesiące i 11 dni, był członkiem OFE oraz, że złożył za pośrednictwem ZUS, wniosek o przekazanie jego środków do budżetu Skarbu Państwa oraz nadal wykonuje stałą pracę górniczą.

Kwestią sporną w rozpatrywanej sprawie było to, czy ubezpieczony w okresie od 1 sierpnia 1987 r. do 14 stycznia 2007 r., od 15 stycznia 2007 r. do 29 września 2011 r. wykonywał pracę półtorakrotną w rozumieniu art. 50d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczony na fakt wykonywania w spornym okresie pracy górniczej półtorakrotnej przedłożył protokół zakładowej komisji weryfikacyjnej z 16 lutego 2009 r. oraz świadectwo wykonywania pracy górniczej z 14 września 2011 r., a na fakt wykonywania pracy półtorakrotnej w okresie od 15 stycznia 2007 r. do nadal, przedłożył załączniki do karty ewidencyjno-pracowniczej z 14 września 2011 r. i świadectwo wykonywania pracy górniczej z 14 września 2011 r.

Sąd Okręgowy, na podstawie akt rentowych i akt osobowych ubezpieczonego ustalił, że był on zatrudniony w KWB „B.” na Oddziale Sprzętu

Technologicznego na odkrywce węgla w okresie od 1 sierpnia 1987 r. do 30 czerwca 1992 r. jako operator sprzętu budowlanego – spycharek, w okresie od 1 lipca 1992 r. do 16 listopada 2006 r. jako operator sprzętu technologicznego, spycharek i w okresie od 17 listopada 2006 r. do nadal jako operator sprzętu spycharek i maszyn wieloczynnościowych. Z treści szczegółowej tabeli stanowisk pracy górniczej stanowiącej załącznik do Zarządzenia Prezesa KWB „B.” nr 73/061 z 28 grudnia 2006 r. i nr 73/061 z 11 grudnia 2006 r. wynika, że prawie wszyscy operatorzy spycharek gąsienicowych w latach 1977 do 2006 i nadal wykonują stale pracę górniczą półtorakrotną bezpośrednio w przodkach górniczych na KWB „B”. Sąd Okręgowy na podstawie zeznań R. I. – przewodniczącego Zakładowej Komisji Weryfikacyjnej, ustalił, że zakład pracy nie prowadził ewidencji dniówek pracy półtorakrotnej operatorów spycharek, ładowarek i żurawi za lata 1977-2006. Z kolei na podstawie zeznań świadków: [...] Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w okresie od 1 sierpnia 1987 r. do 28 lutego 1989 r., od 1 marca 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r., od 1 maja 1992 r. do 30 czerwca 1992 r., od 1 lipca 1992 r. do 14 stycznia 2007 r. wykonywał pracę stale przez wszystkie robocze dniówki i w pełnym wymiarze czasu bezpośrednio w przodkach górniczych eksploatacyjnych jako operator koparek gąsienicowych marki „Stalowa Wola” JD-40, JD-25 o mocy 300 KM, 500 KM. Wykonywał wtedy stałą pracę na oddziale górniczym bezpośrednio w przodkach, w najbliższym rejonie pracy koparki podstawowej, przy niwelacji terenu pod przejazdy koparki podstawowej w przodku, przy usuwaniu odpadów kamienia i węgla z łyżki czerpakowej koparki podstawowej, przy obróbce studni odwadniających, w rejonie zabierki koparki podstawowej przy wykonywaniu w tym rejonie rowów odwadniających oraz przy wymianie gruntów pod koparkami podstawowymi. Ubezpieczony nie wykonywał wtedy innej pracy poza przodkami. W ocenie Sądu Okręgowego za wiarygodnością zeznań ubezpieczonego oraz świadków przemawia treść szczegółowej charakterystyki pracy odwołującego się z 17 listopada 2011 r. i świadectwo wykonywania pracy górniczej z 14 września 2011 r.. oraz treść protokołu Zakładowej Komisji Weryfikacyjnej z 16 lutego 2009 r., a także treść dokumentów znajdujących się w aktach osobowych odwołującego się. Sąd Okręgowy wskazał na opinię biegłego z zakresu górnictwa dr inż. J. K. ze stycznia 2012 r. oraz pismo dyrektora KWB „B.” z 9 czerwca 2010 r., przedstawione

do sprawy [...], z których wynika, że spycharki gąsienicowe o dużej mocy zaliczane są niewątpliwie do pomocniczych maszyn przodkowych w rozumieniu art. 50d pkt 1 ustawy emerytalno – rentowej. Sąd Okręgowy uznał okresy pracy odwołującego od 1 sierpnia 1987 r. do 28 lutego 1989 r., od 1 marca 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r., od 1 maja 1992 r. do 30 czerwca 1992 r., od 1 lipca 1992 r. do 14 stycznia 2007 r., za okresy pracy półtorakrotnej na stanowisku operatora spycharek gąsienicowych w przodku eksploatacyjnym w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno – rentowej oraz poz. 4 części III załącznika nr 3 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. Powyższej oceny nie zmienia – w ocenie Sądu Okręgowego – to, że zakład pracy w sporządzonych dokumentach znajdujących się w aktach osobowych, jak: angaże płacowe, świadectwa pracy, zaświadczenia lekarskie, określał nazwę zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska raz jako operator sprzętu budowlanego lub operator sprzętu technologicznego, innym razem jako operator spycharek. Decydujące znaczenie mają bowiem w spornej kwestii, rzeczywiste obowiązki wykonywane przez pracownika, a nie nazwa jego stanowiska pracy.

Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony udowodnił oprócz uznanych przez organ rentowy okresów pracy górniczej od 1.08.1987 r. do 14.09.2011 r. w ilości 23 lat 4 miesięcy i 11 dni również okres pracy półtorakrotnej w łącznym rozmiarze od 1.08.1987 r. do 14.09.2011 r., wynoszący 5.802 dniówek, tj. okres 10 lat i 11 miesięcy. Powyższe daje ubezpieczonemu łączny okres pracy górniczej z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalno – rentowej wynoszący do 14 września 2011 r. powyżej 34 lat. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie art. 50a ust. 1 i ust. 2, art. 100 i art. 129 ustawy emerytalno – rentowej zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do spornego świadczenia od dnia 1 września 2011 r.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z 12 grudnia 2011 r.

Sąd drugiej instancji uznał, że istota sporu sprowadzała się do zweryfikowania, czy ubezpieczony legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem pracy górniczej, a w szczególności, czy okres pracy górniczej od 1 sierpnia 1987 r. do 31 sierpnia 2011 r. (nadal) jest okresem pracy wykonywanej w wymiarze

półtorakrotnym, o jakiej stanowi art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Według Sądu drugiej instancji dla stwierdzenia, że w danym okresie ubezpieczony wykonywał pracę w wymiarze półtorakrotnym, bez znaczenia pozostają cytowane przez Sąd pierwszej instancji zarówno opinie naukowo-badawcze Katedry Górnictwa Odkrywkowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Instytutu Eksploatacji Złóż Politechniki Śląskiej w Gliwicach, czy też Instytutu Górnictwa Odkrywkowego „Poltegor” we Wrocławiu, jak i sporządzona w innej sprawie opinia biegłego z zakresu górnictwa, bądź wyjaśnienia pracodawcy odwołującego z dnia 8 grudnia 2011 r. do sprawy toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w [...] pod sygn. akt III AUa .../11, z których wynika m.in., że zarówno spycharka gąsienicowa, jak i koparka gąsienicowa zaliczają się do maszyn wieloczynnościowych, które nie mogą być uwzględnione z pominięciem ustawowej definicji pracy przodkowej zawartej w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno – rentowej.

Pracodawca ubezpieczonego – KWB „B.” w świadectwie wykonywania pracy górniczej z dnia 14 września 2011 r., uwzględniając ustalenia protokołu komisji weryfikacyjnej z dnia 16 lutego 2009 r., wskazał, że ubezpieczony w okresach od 1 sierpnia 1987 r. do 24 maja 1990 r., od 24 czerwca 1990 r. do 20 października 1996 r. i od 9 listopada 1996 r. do nadal realizował obowiązki pracownicze na stanowisku operatora spycharki i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, wymienionym w pozycji 4 część III, załącznika nr 3 rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r.

Sąd drugiej instancji wskazał, że przypisanie przez pracodawcę kwalifikowanego charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w spornych okresach od 1 sierpnia 1987 r. do 31 sierpnia 2011 r. (i nadal) zostało poddane weryfikacji w postępowaniu sądowym. Sąd Apelacyjny stwierdził, że analiza zgromadzonego materiału dowodowego, uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym, wskazuje, że ubezpieczony nie spełnia w spornym okresie kryteriów do uznania za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. W ocenie Sądu drugiej instancji zeznania świadków nie korespondują z charakterystyką stanowiska pracy ubezpieczonego. Z charakterystyki stanowiska ubezpieczonego

M. W. z dnia 17 listopada 2011 r. wynika, że jest zatrudniony w oddziale rs-1 na stanowisku operatora spycharki. W okresie od 1.08.1987 r. do 30.06.1992 r. był zatrudniony na stanowisku operatora maszyn budowlanych, operatora sprzętu budowlanego i przez cały ten okres wykonywał te same czynności, jak od 17.11.2006 r. (do dnia zmiany nazwy stanowiska) do nadal, będąc zatrudnionym na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych. Prace spycharkami gąsienicowymi prowadzone są na terenie całej odkrywki i zwałowiska pola B. i obejmują - oprócz prac wskazywanych przez świadków - także osiowanie i poziomowanie przenośników, „przesuwka” np.: przesuwanie stacji napędowych, zwrotnych przenośnika, prace przy transporcie maszyn podstawowych np.: niwelacja terenu pod pojazdy, rozluźywanie gruntu (prace zrywakiem), wymiana gruntu pod maszynami podstawowymi, wykonywanie zjazdów, dróg dojazdowych do maszyn podstawowych.

W ocenie Sądu drugiej instancji z dowodów tych wynika, że ubezpieczony realizował obowiązki pracownicze również poza przodkiem. Tymczasem pracą przodkową w kopalniach węgla brunatnego w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno – rentowej jest praca górnicza wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transportowaniu obudów, maszyn urabiających ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Wykładnia punktu 4 część III załącznika Nr 3 rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. – „operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce” nie może być dokonywana w oderwaniu od treści art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno - rentowej. Pojęcie „przy innych pracach przodkowych” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego polegającym na urobku i wydobywaniu kopaliny. W rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1994 r. pracy na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce przypisano inny charakter niż uczynił to pracodawca ubezpieczonego. Intencją rozporządzenia było ścisłe, bezpośrednie powiązanie pracy wykonywanej na tym stanowisku z pracami wskazanymi przez ustawodawcę w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno – rentowej. Według Sądu drugiej instancji ubezpieczony nie wykazał, aby w spornych okresach zatrudnienia

wykonywał wyłącznie kwalifikowaną pracę górniczą, co dodatkowo potwierdziły wyniki uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym postępowania dowodowego. Analizując charakterystykę pracy operatora spycharki gaśnicowej oraz zeznania świadków [...], wskazujących na świadczenie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy z podmianą na stanowisku pracy tzw. „styki”, jak też zeznania świadków: Z. O., od 1988 r. sztygara zmianowego w oddziale rs-1, przełożonego ubezpieczonego, R. I., od kwietnia 2007 r. sztygara oddziałowego w oddziale rs-1, utrzymujących, że pracodawca do 2005 r. nie prowadził ewidencji dniówek przodkowych dla operatorów spycharek (w tym także ubezpieczonego) - Sąd drugiej instancji na podstawie art. 382 k.p.c. postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe celem ustalenia, czy i w jakim okresie zatrudnienia ubezpieczonemu przysługiwał dodatek stykowy i jaki charakter pracy górniczej uprawniał do jego pobierania i w tym celu zwrócił się o informację do PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Oddział KWB B. Pracodawca ubezpieczonego przedłożył wykaz dniówek, które uprawniały ubezpieczonego do dodatku stykowego z tytułu podmiany na stanowisku pracy przy obsłudze spycharek pracujących w ruchu ciągłym układu KTZ za okres od stycznia 1988 r. do końca lutego 1998 r. oraz - w związku ze zmianą od marca 1998 r. dodatku stykowego na godziny nadliczbowe, wykaz tych ostatnich za okres od marca 1998 r. do września 2013 r. Wykaz dniówek stykowych, obejmujących okres od stycznia 1988 r. do lutego 1998 r. dokumentuje ilość dniówek: rok 1988: - 0 dniówek; rok 1989: - 2 dniówki w lutym i we wrześniu; łącznie - 4; rok 1990, rok 1991, rok 1992 - 0 dniówek; rok 1993 łącznie - 41, rok 1994: łącznie - 217; rok 1996: łącznie - 113; rok 1997: łącznie - 207; oraz styczeń 1998 r. - 21, luty 1998 r. - 19, łącznie 40. Łączna ilość dniówek stykowych we wskazanym okresie – 842 stanowi 38 miesięcy i 6 dniówek pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Powyższy wykaz potwierdza, że w okresie nim objętym ubezpieczony nie w każdym miesiącu stale świadczył pracę przodkową, a w okresie do października 1993 r. ilość dniówek przepracowanych w przodku była znikoma, co jednoznacznie wskazuje, że udziałem ubezpieczonego były również inne prace, niż tylko takie które stanowią inną pracę przodkową.

Odnośnie wykazanych w okresie od marca 1998 r. do września 2013 r. godzin nadliczbowych Kopalnia wskazała, że każdemu pracownikowi, który był

uprawniony do dodatku stykowego na podstawie § 5 ust. 1 załącznika nr 5 do ZUZ KWB „B.”, należy doliczać do czasu pracy 0,5 godziny w godzinach nadliczbowych za każdy dzień faktycznie świadczonej pracy. Wprawdzie ubezpieczony w tym okresie miał ewidencjonowaną pracę w godzinach nadliczbowych, jednak z dokumentacji płacowej nie wynika wprost, czy pracownik pobrał wynagrodzenie za godziny nadliczbowe z tytułu tzw. „styków”, czy z tytułu zleconej dodatkowo innej pracy ponadwymiarowej (informacja z dnia 20 listopada 2013 r.).

Do weryfikacji spornego okresu pracy górniczej, Sąd drugiej instancji uwzględnił wykaz dniówek stykowych, przyjmując że w okresie od 1 stycznia 1988 r. do 28 lutego 1998 r. ubezpieczony przez 841 dniówek, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą operatora spycharki i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, przy skarpowaniu skarpy czołowej (czyli przysuwaniu urobku do maszyny podstawowej), obrabianiu studni (polegającej na usuwaniu zbierającego się wokół niej urobku), plantowaniu (niwelowaniu terenu pod koparkami wieloczynnościowymi lub zwałowarkami), przy obróbce studni odwadniających złoża w rejonie zabierki, likwidowaniu tymczasowych rowów odwodnieniowych. Sąd drugiej instancji uznał, że świadczona praca w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych była bezpośrednio związana z zapewnieniem ciągłego procesu produkcyjnego zakładu górniczego, polegającego na urobku i wydobywaniu kopaliny i stanowiła inne prace przodkowe, o jakich stanowi art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalno – rentowej.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że zaliczenie 19 miesięcy i 3 dni okresu pracy górniczej (1 rok 7 miesięcy i 3 dni) w wymiarze półtorakrotnym na uprawnienia do górniczej emerytury do uwzględnionego przez organ rentowy okresu pracy górniczej, daje 24 lata 11 miesięcy i 14 dni pracy górniczej, liczonej na dzień 14 września 2011 r., tym samym nie wyczerpuje ustawowego wymogu co najmniej 25 lat pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej. W konsekwencji powyższego Sąd drugiej instancji uznał, że roszczenie ubezpieczonego o ustalenie prawa do górniczej emerytury w dacie wydania zaskarżonej decyzji jest bezpodstawne.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego (w całości) ubezpieczony zaskarżył skargą kasacyjną. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1

k.p.c.) zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego „przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie”:

a) art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że skarżący tylko w okresie od 1 stycznia 1988 r. do 28 lutego 1998 r. przez 841 dniówek wykonywał, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę górniczą kwalifikowaną operatora spycharki i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, pomimo, że w całym spornym okresie ubezpieczony pracował na spycharce gąsienicowej o dużej mocy, a charakter jego pracy i miejsce jej wykonywania nie ulegały zmianie; przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że prace polegające na osiowaniu i poziomowaniu przenośników przesuwnych, przesuwaniu stacji napędowych i zwrotnych, niwelacja terenu pod pojazdy maszyny podstawowej, rozluźnianie gruntu (prace zrywakiem), wymiana gruntu pod maszynami podstawowymi, wykonywanie zjazdów dróg dojazdowych do maszyn podstawowych (przez wyrównanie urobku i gruntu pod maszyną podstawową w celu umożliwienia dojazdu brygom pracującym na maszynach podstawowych), nie stanowią pracy górniczej w przodku zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym; przez uznanie przez Sąd drugiej instancji, że kryterium decydującym o uznaniu pracy operatora spycharki gąsienicowej za pracę przodkową jest pobieranie dodatku stykowego, pomimo że ustawowa definicja pracy przodkowej takiego kryterium nie zawiera;

b) § 3 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w związku z załącznikiem nr 3, część III pkt 4 do tego rozporządzenia, przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że wykonywana przez ubezpieczonego praca w całym spornym okresie, na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce nie miała charakteru pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na wykazie dniówek stykowych oraz godzin nadliczbowych jako

dowodzie przesądzającym, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał pracy operatora spycharki gaśnicowej w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pomimo że z innych dowodów zarówno osobowych, jak i pism, wyjaśnień pracodawcy skarżącego oraz ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji wynikało, że ubezpieczony w całym okresie zatrudnienia pracował wyłącznie na spycharce gaśnicowej dużej mocy, a charakter jego pracy nie ulegał zmianie. Sąd pominął fakt, że świadek I. Ś., który wykonywał identyczną pracę jak skarżący, otrzymał emeryturę górniczą z przelicznikiem 1,8. Ponadto, Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił, dlaczego uznał, że osiowanie i poziomowanie przenośników przesuwnych, prace przy niwelacji terenu, rozluźywanie gruntu, wymiana gruntu pod maszynami podstawowymi, itp. nie stanowią pracy górniczej kwalifikowanej, a tym samym uznał, że ubezpieczony realizował swoje obowiązki również poza przodkiem. Następnie Sąd drugiej instancji przyjął, że prace przy plantowaniu (niwelowaniu terenu pod koparkami wielonaczyniowymi) są jednak pracą górniczą kwalifikowaną, o której mowa w art. 50d ustawy emerytalno – rentowej i zaliczył 841 dniówek z okresu od 1 stycznia 1988 r. do 28 lutego 1998 r. w wymiarze półtorakrotnym. Powyższe wskazuje, że uzasadnienie Sądu drugiej instancji jest wewnątrznie niespójne, a przyczyna dokonania odmiennych ustaleń faktycznych od tych, jakie poczynił Sąd pierwszej instancji, nie została w sposób należyty wyjaśniona. W ocenie skarżącego nie można oceniać charakteru pracy przodkowej jedynie przez pryzmat pobierania dodatku stykowego;

- art. 385 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji organu rentowego pomimo, że była bezzasadna, a wyrok Sądu pierwszej instancji nie naruszał przepisów prawa wskazanych przez organ rentowy i w konsekwencji przyjęcie, wyłącznie w oparciu o uznanie sędziowskie, że skarżący nie ma prawa do emerytury górniczej, gdyż nie wykonywał pracy w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania skarżącego i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej; zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Sąd drugiej instancji ustalił, że uwzględnienie dniówek „stykowych” 19 miesięcy i 3 dni okresu pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym daje 24 lata 11 miesięcy i 14 dni pracy górniczej, liczonej na dzień 14 września 2011 r., tym samym nie wyczerpuje ustawowego wymogu co najmniej 25 lat pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej. Ubezpieczonemu zabrakło więc dwóch tygodni do spełnienia wszystkich warunków nabycia emerytury górniczej.

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie wyjaśnia precyzyjnie pojęcia dniówek „stykowych” oraz tego, na jakiej podstawie Sąd uznał, że tylko pracownicy zatrudnieni w systemie stykowym wykonywali prace przodkowe. Z akt sprawy wynika jednak, że praca na maszynie wydobywającej węgiel brunatny i w jej pobliżu odbywała się z systemie czterobrygadowym, ciągłym, a pracownicy obsługujący te maszyny dowożeni byli na miejsce pracy i zmieniali się „na styk”. W ocenie Sądu Najwyższego ewidencja tych dniówek „stykowych” stanowi wartościowy dowód przy ustalaniu zatrudnienia przy pracach „przodkowych”. Wątpliwości nasuwa jednak dokonana przez Sąd oceną przedstawionych przez pracodawcę wykazu dniówek, które uprawniały ubezpieczonego do dodatku stykowego z tytułu podmiany na stanowisku pracy przy obsłudze spycharek pracujących w ruchu ciągłym układu KTZ w okresie od stycznia 1988 r. do końca lutego 1998 r. oraz - w związku ze zmianą od marca 1998 r. dodatku stykowego na godziny nadliczbowe, wykazu tych godzin za okres od marca 1998 r. do września 2013 r. Sąd Apelacyjny odmówił uwzględnienia w całości ewidencjonowanej pracy w godzinach nadliczbowych, gdyż z dokumentacji płacowej nie wynika wprost, czy pracownik pobrał wynagrodzenie za godziny nadliczbowe z tytułu tzw. „styków”, czy z tytułu zleconej dodatkowo innej pracy ponadwymiarowej.

Sąd Najwyższy uznał, że Sąd drugiej instancji pominął w swej ocenie sekwencję wcześniejszych ustaleń, z których jednoznacznie wynika, że od 1994 r. M. W. przez cały rok bez przerwy pracował na dniówkach stykowych (jedynie w 1996 r. – ponad pół roku). Również przez cały styczeń i luty 1998 r. miał

ewidencjonowane dniówki stykowe. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, dlaczego więc nie zaliczył do takiej samej pracy następnych miesięcy; zwłaszcza, że charakter pracy ubezpieczonego nie uległ zmianie, a z pozostałych dowodów wynika, że w ostatnich latach pracował przy pracach przodkowych. Również protokół komisji weryfikacyjnej i zeznania przełożonego prowadziły do odmiennej konkluzji.

Z brzmienia obecnego art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że pracą górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym jest wyłącznie zatrudnienie w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego ze złoża (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38).

Szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym, powinno nastąpić w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach). Nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało jednak wydane i na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach (w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy) zachowało moc obowiązujące rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze

półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3).

Na podstawie art. 50d ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zostało wydane rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 31 marca 2008 r. w sprawie sposobu ewidencjonowania przez pracodawców okresów zatrudnienia na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, oraz na niektórych innych stanowiskach pracy górniczej. Zgodnie z § 8 ust. 3 tego rozporządzenia protokół komisji weryfikacyjnej wraz z załącznikiem do karty ewidencyjnej pracownika i wystawionym na podstawie tego załącznika zaświadczeniem pracy dołącza się do wniosku pracownika o emeryturę. W ocenie Sądu Najwyższego ustawodawca uznał ten protokół za ważny dowód w sprawie o emeryturę górniczą; nie można więc pomijać ustaleń zawartych w tym protokole bez logicznego wyjaśnienia, dlaczego ustalenia komisji weryfikacyjnej są nieprawidłowe.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa stanowiska określona w angażach lub zaświadczeniu o wykonywanej pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/1, LEX nr 1102258).

Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, czy doszło do zmiany charakteru pracy ubezpieczonego od dnia 1 marca 1998 r. i jakie dowody mogłyby na to wskazywać. Bardziej logiczna jest jednak konstatacja, że skoro przez cały styczeń i luty 1998 r. pracował na dniówkach stykowych – to również w późniejszych miesiącach pracował w takim samym charakterze.

Brak precyzyjnych ustaleń faktycznych stanowi sytuację uniemożliwiającą ocenę prawidłowości wykładni i zastosowania przez sąd drugiej instancji prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 133/14, LEX nr 1628959). Sytuacja tak zachodzi w rozpoznawanej sprawie i uzasadnia, sformułowany w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia przytoczonych przez skarżącego przepisów prawa materialnego. Za

zasadny uznać należy także sformułowany w skardze zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający pełną kontrolę kasacyjną.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c.